

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 września 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa R. B. i U. K. przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda R. B. kwotę 15.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2012 do dnia zapłaty z tym, że od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty liczonymi jako odsetki ustawowe za opóźnienie i oddalił powództwo w pozostałej części;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki U. K. kwotę 15.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2012 do dnia zapłaty z tym, że od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty liczonymi jako odsetki ustawowe za opóźnienie i oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda R. B. kwotę 2.183,50 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. zasądził od pozwanego na rzecz powódki U. K. kwotę 900 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
5. obciążył powoda R. B. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwotą 32,16 złotych tytułem tymczasowo wyłożonych wydatków;
6. obciążył powódkę U. K. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwotą 48,37 złotych tytułem tymczasowo wyłożonych wydatków;
7. obciążył pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi kwotą 144,87 złotych tytułem tymczasowo wyłożonych wydatków.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniu, że w dniu 13 lipca 2012 roku w Ł. przy ulicy (...) na wysokości posesji numer (...), kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), D. P. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób że znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się wynikiem 0,60 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu doprowadził do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego obrażenia ciała odniósł pasażer pojazdu M. B. (1), skutkujące jego zgonem na miejscu zdarzenia. Sprawca zdarzenia został skazany prawomocnym wyrokiem karnym. W chwili zdarzenia sprawca nie posiadał ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. M. B. (1) w chwili zdarzenia miał 1,64-1,71 promila alkoholu we krwi.

U. K. była matką zmarłego M. B. (1). R. B. był bratem zmarłego M. B. (1). W chwili wypadku M. B. (1) miał 36 lat.

R. B. w momencie śmierci brata miał 39 lat. Posiadał własną rodzinę – żonę oraz trójkę dzieci. Ojciec powoda nie żyje. Poza matką i jej siostrą nie ma innej dalszej rodziny. Z rodziną ze strony ojca nie utrzymuje kontaktu. Zmarły M. B. (1) był przyrodnim bratem powoda. Wychowywali się wspólnie, mieszkali w jednym domu. Po wejściu w dorosłość ich relacje nie osłabły, a kontakty nie stały się rzadsze. Powód wraz z bratem wyjeżdżali za granicę w celach zarobkowych, wspólnie odbywali kursy zawodowe. Często się odwiedzali, spędzali razem święta i inne uroczystości rodzinne. Ich córki z racji zbliżonego wieku wspólnie się wychowywały. Bracia mieszkali w bliskim sąsiedztwie co umożliwiała im widywanie się średnio dwa razy w tygodniu, w weekendy. Powód po śmierci brata przez pół roku korzystał z pomocy psychiatry i przyjmował leki przez niego przepisane. Powód pozostawał na zwolnieniu lekarskim około 4 miesiące. W pierwszym dniu po powrocie do pracy został zwolniony. Powodem zwolnienia było długotrwałe przebywanie na zwolnieniu lekarskim. Powód nie korzystał z pomocy psychologa, wsparcia udzielała mu żona. O śmierci brata dowiedział się będąc na wakacjach, telefonicznie od matki. Wrócił do domu na drugi dzień. Powód stara się regularnie odwiedzać grób brata.

U. K. była matka zmarłego M. B. (1). Syn przed śmiercią nie mieszkał z powódką. Często jednak odwiedzał matkę, kupował jej leki, załatwiał wizyty lekarskie, pomagał finansowo. Razem z powódką spędzali święta i uroczystości rodzinne. Po śmierci syna powódka nie korzystała z terapii psychologicznej i z leczenia psychiatrycznego. Powódka jest wdową. Jediną rodzinę powódki stanowi drugi syn (powód) wraz z rodziną oraz siostra. Powódka odwiedza grób syna, obecnie z częstotliwością około raz na 2-3 miesiące z uwagi na zły stan zdrowia.

Powód był bardzo związany emocjonalnie i funkcjonalnie ze zmarłym bratem. Na skutek przeżyć związanych ze śmiercią brata, powód doznał razu psychicznego o znacznej sile traumatycznej. Szczególnie niekorzystne doznania były aktywne około roku. Żałoba po zmarłym bracie została odbyta. Powód ujawnia aktywne urazy emocjonalne mające związek przyczynowo skutkowy ze śmiercią brata – obecnie ma to wymiar mierny. Zakres cierpień emocjonalnych w okresie żałoby (1 rok) był duży z tendencją do poprawy. Silny związek emocjonalny z bratem mógł spowodować sytuację odczuwania znacznego dyskomfortu. Na skutek zaburzeń emocjonalnych powód przebywał na zwolnieniu lekarskim, czego konsekwencją była utrata pracy (co było dodatkowym czynnikiem wzmacniającym niekorzystną sytuację). Rokowania są dobre.

Powód bezpośrednio po śmierci brata w okresie lipiec-sierpień otrzymywał leki przeciw lękowe zalecone przez lekarza pierwszego kontaktu, a także został skierowany do psychiatry.

Powódka na skutek śmierci syna doznała urazu psychicznego o dużej sile traumatycznej. Nadal odczuwa i przeżywa przykre emocje. Reakcja żałoby została odbyta, obecny stan psychiczny powódki jest niekorzystny, ale jest to efekt układu niekorzystnych czynników występujących w najbliższym otoczeniu w okresie ostatnich lat. Obecnie u powódki nadal występuje aktywny uraz mogący być skutkiem śmierci syna. Zakres niekorzystnych doznań emocjonalnych po śmierci syna był istotny- nieprzewidywalność zdarzenia, deprivacja osoby bliskiej, konieczność dostosowania swojego życia do nowej sytuacji. Stwierdzono potrzebę korzystania z opieki psychiatrycznej i podjęcia leczenia psychiatrycznego. Ze względu na efekt nakładania się traumy nie jest możliwe wskazanie konsekwencji emocjonalnych wyłącznie na skutek śmierci syna powódki. Obecnie powódka ujawnia dolegliwości, objawy będące miernymi diagnostycznymi symptomami w kierunku nerwicowym, depresyjnym.

Wezwaniem do zapłaty z dnia 23 sierpnia 2012 roku skierowanym do pozwanego za pośrednictwem (...) SA (...) w Ł., pełnomocnik powodów wniósł o zapłatę kwoty 100 000 złotych na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią syna oraz kwoty 80 000 złotych na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią brata.

W dniu 26 października 2012 roku zgłoszenie szkody zostało przekazane pozwanemu przez (...) Centrum (...) w Ł..

Decyzją z dnia 3 grudnia 2012 roku pozwany przyznał powódce kwotę 40 000 złotych zadośćuczynienia oraz kwotę 10 000 złotych tytułem odszkodowania i po ustaleniu stopnia przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, wypłacił powódce świadczenie pomniejszone o 50% tj. odpowiednio kwoty 20 000 zł oraz 5 000 zł. Pozwany odmówił wypłaty świadczenia na rzecz powoda.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że stosownie do art. 98 ust. 1 pkt 3. ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej m.in. na osobie, gdy posiadacz pojazdu nie był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC pojazdów. Z przedłożonych do akt sprawy dokumentów wynika, że sprawca wypadku komunikacyjnego z dnia 13 lipca 2012 r., w wyniku którego M. B. (1) poniósł śmierć, nie był objęty odpowiedzialnością cywilną posiadaczy pojazdów mechanicznych. Z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia, z którym powódzie łączy powstanie szkody, zastosowanie mają wprost przepisy art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym Sąd może także przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Nie ulega wątpliwości, że rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź

wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie. Nadto śmierć członka rodziny może wywołać skutki w sferze zdrowia człowieka (cierpienia psychiczne), a zatem także ta okoliczność, obok przerwania więzi rodzinnej, może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie rodzaju naruszonego dobra, zakresu, tj. natężenia i czasu trwania naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 roku, sygn. akt IV CSK 99/05, LEX nr 198509, z dnia 1 kwietnia 2004 roku, sygn. akt II CK 131/03, LEX nr 327923, z dnia 19 sierpnia 1980 roku, sygn. akt IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81 oraz z dnia 9 stycznia 1978 roku, sygn. akt IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). Z opinii sądowno- psychologicznej wynika iż powód był bardzo związany emocjonalnie i funkcjonalnie ze zmarłym bratem. Na skutek przeżyć związanych ze śmiercią brata doznał razu psychicznego o znacznej sile traumatycznej. Zakres cierpień emocjonalnych w okresie żałoby (1 rok) był duży z tendencją do poprawy. Silny związek emocjonalny z bratem mógł spowodować sytuację odczuwania znacznego dyskomfortu. Utrata brata spowodowała, iż powód nie mógł poradzić sobie z negatywnymi emocjami bez pomocy psychiatry oraz zażywania leków na uspokojenie. Jednocześnie jednak należy wskazać, że powód posiada własną rodzinę, tj. żonę oraz troje dzieci. W takim przypadku utrata członka rodziny winna być oceniona inaczej, niż w przypadku utraty jedyne go członka rodziny.

Powódka również nie mogła odnaleźć się w nowej rzeczywistości po śmierci syna, na skutek której doznała ona urazu psychicznego o dużej sile traumatycznej. Nadal odczuwa i przeżywa przykre emocje. U powódki biegły psycholog stwierdził potrzebę korzystania z opieki psychiatrycznej i podjęcia leczenia psychiatrycznego. Obecnie u powódki nadal występuje aktywny uraz mogący być skutkiem śmierci syna. Należy przy tym zaznaczyć, że więź pomiędzy rodzicem, a dzieckiem ma szczególnie charakter. Co więcej, w niniejszej sprawie w odniesieniu do powódki zaistniała sytuacja szczególnie trudna, polegająca na utracie dziecka przez rodzica. Istotne znaczenie dla oceny stopnia krzywdy powódki ma również to, że wobec śmierci syna, pozostało jej już tylko jedno dziecko (powód).

W tym miejscu wypada odnieść się do kwestii przyczynienia podniesionej przez obie strony procesu. Powodowie kwestionowali okoliczność, by zmarły posiadał wiedzę, iż sprawca zdarzenia był w stanie nietrzeźwości, a także by przed wypadkiem spożywał on alkohol z kierującym pojazdem. Niemniej powodowie przystali na przyjęcie przyczynienia się zmarłego do powstania szkody na poziomie 50 %. Pozwany podnosząc zarzut przyczynienia wniósł o ustalenie, że zmarły swym zachowaniem przyczynił się do powstania szkody w 60 % (mimo, że w postępowaniu likwidacyjnym pozwany przyjął niższe przyczynienie, tj. 50%). Nie ulega wątpliwości, że zmarły naruszył istotne zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, bowiem zdecydował się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą. Wiedza zmarłego, iż sprawca zdarzenia bezpośrednio przed jazdą pojazdem spożywał alkohol nie może budzić wątpliwości wobec załączonych akt sprawy karnej, z których wynika, iż przez kilka godzin przed zdarzeniem szkodzącym M. B. (1) pił alkohol z D. P.. Poza twierdzeniami przeciwnymi, powodowie nie podjęli żadnych czynności procesowych mających na celu wykazanie okoliczności przeciwnych. Biorąc także pod uwagę stopień nietrzeźwości kierującego nie sposób przyjąć, iż pasażer nie wiedział o tym, że kierowca jest w stanie nietrzeźwości. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Z kolei art. 362 k.c. stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W przypadku dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej mówi się o tzw. „pośrednim” przyczynieniu, gdyż poszkodowanym jest osoba dochodząca zadośćuczynienia, natomiast przyczyniającym osoba bliska, w związku z której śmiercią dochodzone jest zadośćuczynienie. W przedmiotowej sprawie M. B. (1) w chwili zdarzenia miał 1,64-1,71 promila alkoholu we krwi, podróżował z kierowcą u którego

stwierdzono 1,19 promila alkoholu we krwi (tj. 0,60 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. O przyczynieniu się poszkodowanego można mówić w sytuacji, gdy jego określone zachowanie się pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. Chodzi zatem o związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do uchwały siedmiu sędziów z 20 września 1975r., (III CZP 8/75, OSNCP 1976, z. 7 – 8, poz. 151), przepis ten ma charakter normy ogólnej i jest właściwy do oceny istnienia związku przyczynowego we wszystkich wypadkach przewidzianych w kodeksie cywilnym, chyba że przepis szczególny wskazuje inny sposób określenia zakresu związku przyczynowego. Zasada ta ma zastosowanie zarówno w przypadku niewykonania czy nienależytego wykonania umowy, jak i w przypadku czynów niedozwolonych. W ocenie Sądu poszkodowany swoim, powyżej opisanym, zachowaniem, przyczynił się do zaistnienia wypadku jak i jego skutków. Sąd ustalając wysokość przyczynienia miał na uwadze pogląd Sądu Najwyższego, który w całości aprobuje, iż przyczynienie pasażera wypadku, tak jak w przedmiotowej sprawie, nie powinno być wyższe niż 50% (wyroki SN z 6.06.1997r, sygn. II CKN 213/97 i z dnia 7.12.85r. , sygn. IV CR 398/95). Przy przyjęciu wyższego przyczynienia doszłoby bowiem do sytuacji, w której pasażer pojazdu będący w stanie nietrzeźwości byłby w wyższym stopniu odpowiedzialny za skutki wypadku, niż kierujący, prowadzący pojazd (w stanie nietrzeźwości).

Dokonując oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, mając na uwadze charakter doznanej krzywdy, okoliczności jej powstania trwałość jej następstw, a także uznanie przyczynienia na poziomie 50%, Sąd Rejonowy ostatecznie uznał, że kwotą odpowiednią, w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., należną powodowi tytułem zadośćuczynienia (bez uwzględnienia przyczynienia) będzie kwota: 70.000 zł na rzecz powódki oraz 30 000 zł na rzecz powoda. Uwzględniając stopień przyczynienia się zmarłego, a także wypłaconą dobrowolnie przez pozwanego na rzecz powódki w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 20 000 zł Sąd Rejonowy ostatecznie zasądził na rzecz powodów kwoty po 15 000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Roszczenia przewyższające wyżej wskazane kwoty podlegały oddaleniu. Powodowie udowodnili wprawdzie istnienie więzi uzasadniających przyznanie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia, nie wykazali jednak, iż na skutek zdarzenia szkodzącego odnieśli uszczerbek na zdrowiu bądź zajęcie szczególnych okoliczności przemawiających za przyznaniem świadczenia w żądanej wysokości.

Zgodnie z art. 109 ust. 1 wyżej powołanej ustawy, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny obowiązany jest zaspokoić roszczenie odszkodowawcze w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń, który prowadził postępowanie sprawdzające. Decyzją z dnia 03 grudnia 2012 roku wydał decyzję ostateczną przyznając na rzecz powódki wypłatę świadczenia, a w stosunku do powoda odmawiając uznania roszczenia. W niniejszej sprawie powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz odsetek ustawowych od dnia 4 grudnia 2012 roku. W świetle powyższego roszczenie w tym zakresie Sąd Rejonowy uznał za zasadne. Rozstrzygając kwestię roszczenia odsetkowego Sąd nie podzielił poglądu pełnomocnika pozwanego, wedle którego powodowi należą się odsetki ustawowe od dnia wyrokowania. Orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma bowiem charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego, przekształcającego się w zobowiązanie terminowe po wezwaniu dłużnika do jego spełnienia (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05 i z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06).

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Powódka wygrała proces w 50%. Łączne koszty procesu wynosiły 6 634 złotych. Powódka poniosła koszty procesu w kwocie 4 217 złotych, w tym 1 500 złotych tytułem opłaty od pozwu, 300 złotych tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego, 2 417 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika wraz z opłatą od pełnomocnictwa. Pozwany poniósł koszty postępowania w kwocie 2 417 złotych obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika z wyboru wraz z opłatą od pełnomocnictwa. Stawki wynagrodzenia pełnomocników stron zostały ustalone zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...), Dz. U. Nr 163 poz. 1349 ze zm oraz z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów (...), Dz. U. Nr 163 poz. 1348. W rezultacie, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 900 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Powód wygrał proces w 75%. Łączne koszty procesu wynosiły 6 134 złotych. Powód poniósł koszty procesu w kwocie 3 717 złotych, w tym 1000 złotych tytułem opłaty od pozwu, 300 złotych tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego, 2 417 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika wraz z

opłatą od pełnomocnictwa. Pozwany poniósł koszty postępowania w kwocie 2 417 złotych obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika z wyboru wraz z opłatą od pełnomocnictwa. Stawki wynagrodzenia pełnomocników stron zostały ustalone w oparciu o wskazane wyżej przepisy. W rezultacie, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 183 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Skarb Państwa Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi poniósł w niniejszej sprawie koszt wynagrodzenia biegłego w wysokości 225,40 złotych, w tym 128,65 zł wynagrodzenie biegłej psycholog ponad zaliczkę za wydanie opinii uzupełniającej dotyczącej osoby powoda, a kwota 96,75 zł dotyczy wynagrodzenia biegłej ponad zaliczkę za wydanie opinii dotyczącej powódki. Z uwagi na wynik postępowania kwota ta odpowiednio obciąża powódkę w kwocie 48,37 złotych, powoda w kwocie 32,16 złotych oraz pozwanego w wysokości 144,86 złotych (48,37 zł + 96,49 zł).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go częściowo co do punktu 1 w zakresie kwoty 15.000 zł i co do punktu 2 w zakresie kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami, a także co do punktu 3,4,5,6,7.

Skarżący zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie:

- art. 231 k.p.c. poprzez zbyt daleko idące zastosowanie domniemania faktycznego i uznanie za udowodnione faktów w postaci wystąpienia u powodów krzywdy psychicznej po śmierci M. B. (2), które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy z naruszeniem zasady ciężaru dowodu i zasady kontradiktoryjności procesu, co skutkowało przyznaniem zadośćuczynienia niewspółmiernego do doznanej przez powodów krzywdy;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny oraz w sposób niewszechstronny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego polegający na tym, że:

a) sąd I instancji błędnie ocenił zeznania świadków oraz opinie psychologiczne, w zakresie w jakim wskazywały, że śmierć M. B. (2) nadal wywiera negatywne skutki w sferze psychicznej powodów, a sam proces żałoby miał negatywny wpływ na ich aktywność życiową i społeczną, podczas gdy zarówno z zeznań powodów, jak i świadków wynika, iż u powodów żałoba miała przebieg niepowikłany, nie potrzebowali fachowej pomocy i obecnie posiadają stabilną sytuację rodzinną, mogą liczyć na swoje wsparcie;

b) Sąd I instancji nadał zbyt małe znaczenie dowodom z zeznań stron oraz świadków, zgodnie z którymi powodowie w chwili śmierci M. B. (2) byli osobami dojrzałymi, posiadającymi własne centra życiowe i nie zamieszkiwali wspólnie z poszkodowanym od 20 lat, co wpłynęło na błędne ustalenie przez Sąd I instancji rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda po śmierci M. B. (2);

c) Sąd I instancji dokonał błędnej oceny dowodów z zeznania powoda oraz opinii psychologicznej R. B. w zakresie skutków śmierci poszkodowanego na życie zawodowe powoda i uznanie iż powód został zwolniony w związku z korzystaniem przez niego z pomocy psychiatry po śmierci brata i przebywania na zwolnieniu lekarskim, podczas gdy powód nie wykazał związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy leczeniem a zwolnieniem lekarskim, a z wywiadu przeprowadzonego przez biegłą psycholog wynika, iż powód przed śmiercią brata miał problemy ze zdrowiem, w 2008 r. leczył się na serce, miał 2 razy ablację i to w związku z tym korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Z tego powodu miał również trudności ze znalezieniem pracy oraz problemy finansowe;

d) Sąd I instancji błędnie ocenił zeznania oraz opinię psychologiczną powoda w zakresie wpływu śmierci na stan psychiczny powoda powodujące u niego uraz psychiczny o dużej sile traumatycznej, podczas gdy biegła psycholog nie stwierdziła u powoda objawów zaburzeń psychotycznych, osobowości neurotycznej, depresji, nadmiernego poziomu lęku, a ponadto okoliczność ta wymaga zasięgnięcia wiadomości specjalnych w postaci dowodu z opinii biegłego psychiatry,

- art. 217 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 212 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z wywiadu środowiskowego w miejscu zamieszkania powodów oraz z zeznań świadków, uznając niniejsze wnioski za nieprzydatne. Niniejsze wnioski dowodowe miały na celu udowodnienie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd I instancji zaniechał podejmowania

działań zmierzających do wyjaśnienia okoliczności sprawy, które były sporne, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy (istnienia, wysokości i charakteru krzywdy) oraz uniemożliwiło pozwanemu realizację konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do obrony.

- art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. poprzez uznanie przez Sąd I instancji, iż kwota wyjściowa zadośćuczynienia należnego powodce U. K. winna wynosić 70.000 zł pomimo, iż strona powodowa zgłaszała roszczenia o zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł, co doprowadziło do uznania przez Sąd I instancji wygórowanej kwoty zadośćuczynienia;

- art. 446 § 4 k.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powodowie wykazali krzywdę po śmierci poszkodowanego M. B. (2), podczas gdy powodowie nie wykazali należyście, że śmierć M. B. (2) wpłynęła znacząco na ich życie, że wymagali szczególnego wsparcia i pomocy po śmierci poszkodowanego;

- art. 446 § 4 k.c. poprzez:

a) nieprawidłowe zastosowanie wykładni porównawczej i uznanie, że pojęcie „najbliżsi członkowie rodziny” należy definiować w ten sam sposób w przypadku relacji rodzeństwa przyrodniego, podczas gdy do „najbliższych członków rodziny” zmarłego należało zaliczyć przede wszystkim matkę poszkodowanego, zgodnie z ustaleniami stanu faktycznego;

b) błędną wykładnię i pominięcie, iż do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego należy uznać osoby, które pozostawały z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, bądź tworzyły ze zmarłym silną więź emocjonalną czy ekonomiczną, podczas gdy powodowie, a w szczególności przyrodni brat poszkodowanego nie mieszkali z nim na co dzień, nie zostali sami, posiadają własną rodzinę, własne centrum życiowe, wsparcie odnajdują w członkach rodziny;

c) błędną jego wykładnię i pominięcie, iż Sąd na gruncie tego przepisu uprawniony jest do przyznania tytułem zadośćuczynienia, kwoty „odpowiedniej”, a więc znajdującej oparcie w krzywdzie poniesionej na skutek śmierci osoby najbliższej, podczas gdy przyznane powodom zadośćuczynienie nie znajduje podstaw w ustalonym w sprawie stanie faktycznym i przekracza krzywdę doznaną przez powodów na skutek straty poszkodowanego;

d) błędną jego wykładnię i pominięcie, iż Sąd na gruncie tego przepisu zobowiązany jest przyznać sumę odpowiednią, z czym stoi w sprzeczności rozstrzygnięcie Sądu I instancji, gdyż kwoty zasądzone na rzecz powodów są rażąco wygórowane przez co winny podlegać zmianie w toku kontroli instancyjnej,

e) pominięcie szeregu okoliczności w sprawie, które mają wpływ na miarkowanie kwoty zadośćuczynienia, a w szczególności faktu, iż powodowie nie zostali pozbawieni rodziny, co skutkowało zasądzeniem na rzecz powodów kwoty nieodpowiedniej do doznanej przez nich krzywdy;

w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 446 § 4 k.c. poprzez:

a) błędną wykładnię i pominięcie, iż zasądzenie zadośćuczynienia oraz ustalenie jego wysokości stanowi fakultatywne uprawnienie Sądu i nie jest roszczeniem wymagalnym przed datą jego zasądzenia poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień ogłoszenia orzeczenia w sprawie;

b) błędną wykładnię i błędne pominięcie, że w toku postępowania nie zaszły nowe istotne okoliczności, które uzasadniałyby liczenie odsetek od dnia wyroku, podczas gdy że strona pozwana od początku sprawy kwestionowała zakres odpowiedzialności w sprawie oraz wysokość należnego zadośćuczynienia;

- art. 481 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie i zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia, uznając iż przed datą ogłoszenia wyroku strona pozwana miała możliwość wypłaty należnego zadośćuczynienia, podczas gdy dopiero w

wyroku ustalona została odpowiedzialność pozwanego, jej zakres oraz przesłanki stanowiące podstawę zasądzenia zadośćuczynienia i miarkowania jego wysokości;

- art. 109 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez nie uwzględnienie, iż przepis ten zobowiązuje pozwanego do wypłaty w terminie 30 dni kwoty jedynie w przypadkach, w których nie istnieje konieczność dokonania wyjaśnień, od których zależy zasadność lub wysokość świadczenia, poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie; skoro kluczowe okoliczności dotyczące odpowiedzialności pozwanego, przebiegu zdarzenia, sytuacji rodzinnej powodów, skutków śmierci poszkodowanego oraz inne istotne elementy stanu faktycznego zostały ustalone w toku procesu.

w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i dokonanie nieprawidłowego rozliczenia kosztów poniesionych przez strony i nieuwzględnienia w tych rozliczeniach zaliczki wpłaconej przez pozwanego na poczet dowodu z opinii biegłego psychologa w kwocie 300 zł (podobnie jak każdy z powodów), a tym samym Sąd powinien uwzględnić, że pozwany poniósł koszty postępowania w kwocie 2.567 zł w odniesieniu do każdego z powodów, a nie 2.417 zł.

W konsekwencji sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest zasadna jedynie w zakresie kosztów postępowania.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie prawidłowo zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji pozwanego zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną (dokonaną z pominięciem zasad logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego), a nie swobodną, ocenę zgromadzonego materiału dowodowego,

Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i

innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że - wbrew twierdzeniom skarżącego - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych i szczegółowych ustaleń faktycznych w oparciu o wnikliwą analizę całego zgromadzonego w toku postępowania rozpoznawczego materiału dowodowego i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 i § 2 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty, w ocenie Sądu Okręgowego, w istocie stanowią jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i zmierną w istocie wyłączenie do zbudowania na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie alternatywnego w stosunku do ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego uzasadniającego przyznanie powodowi niższej kwoty zadośćuczynienia. Strona apelująca powinna wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie SN z 14.01.2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139 oraz wyrok SN z 7.01.2005 r., IV CK 387/04, Lex nr 1771263). Skarżący w apelacji warunkom tym nie sprostał.

Skarżący powinien był wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, nie zaś ograniczyć się do przedstawienia własnej, alternatywnej do ustalonej w toku postępowania pierwszoinstancyjnego wersji wydarzeń czy ich skutków. Zdaniem apelującego wbrew temu co ustalił Sąd Rejonowy śmierć M. B. (2) nie wywiera negatywnych skutków w sferze psychicznej powodów, a sam proces żałoby nie miał negatywnego wpływu na ich aktywność życiową i społeczną. Powód został zwolniony z pracy, ponieważ przebywał na zwolnieniu lekarskim z uwagi na ujawnione wcześniej schorzenia, nie związane ze śmiercią brata. Wbrew zarzutom apelacji stwierdzić, należy że Sąd Rejonowy ustalił prawidłowo, że śmierć M. B. (2) wywarła negatywne skutki w sferze psychicznej powodów a także w sferze zawodowej powoda. Z punktu widzenia biegłego sądowego psychologa powód ujawniał aktywne urazy emocjonalne mające związek przyczynowo – skutkowy ze śmiercią brata. Zakres cierpienia u powoda w okresie trwania żałoby wynoszącej ok. 1 roku był w tym okresie duży (podsycany cierpieniem bliskich osób – matka) z tendencją do stopniowej poprawy stanu psychicznego badanego. Silny związek emocjonalny z bratem mógł spowodować sytuację odczuwania znacznego dyskomfortu – gwałtowna deprywacja osoby bliskiej. Na skutek zaburzeń emocjonalnych (zaburzenia adaptacyjne) bezpośrednio po śmierci brata przebywał na zwolnieniu lekarskim – utracił pracę. Był to czynnik wzmacniający niekorzystną sytuację. Z opinii biegłego psychologa wynikało, że powódka na skutek śmierci syna doznała urazu psychicznego o dużej sile traumatycznej. Badana odczuwała i nadal przeżywa przykre emocje. Wynikało to z gwałtowności i nieprzewidywalności zdarzenia, utraty osoby z najbliższego otoczenia oraz okoliczności tego zdarzenia. Reakcja żałoby została odbyta przez badaną, uprzednie i następujące zdarzenia negatywne wynikające z drogi życiowej badanej stanowią czynnik dodatkowo obciążający i wzmacniający przykre emocje. Biegły stwierdził występowanie nadal aktywnych urazów mogących być skutkiem śmierci syna (w miernym nasileniu). Zakres niekorzystnych doznań emocjonalnych po śmierci syna był istotny – nieprzewidywalność zdarzenia, deprywacja osoby bliskiej – konieczność dostosowania swojego życia do nowej sytuacji. Stwierdzono potrzebę korzystania z opieki psychiatrycznej. Całokształt sytuacji życiowej predysponuje do podjęcia leczenia psychiatrycznego (opinie biegłego k. 167 – 176)

Zdaniem Sądu Okręgowego przy dokonywaniu ustaleń w sprawie nie zostały przekroczone granice swobodnej oceny dowodów, albowiem na podstawie zaferowanych przez strony dowodów Sąd Rejonowy wyprowadził prawidłowe wnioski zgodne z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy ogólnej, uwzględniając całokształt okoliczności sprawy.

Niezasadny jest także zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 231 k.p.c. wobec tego, iż Sąd przepisu tego nie stosował. Sąd I instancji nie czynił ustaleń wyprowadzając domniemania faktyczne z innych ustalonych faktów. W uzasadnieniu wyroku brak jest odwołania się do art. 231 k.p.c. oraz stwierdzenia, iż jakiś fakt Sąd uznał na ustalony w oparciu o inne okoliczności, jako ich logiczną konsekwencję. Jak zostało stwierdzone wszystkie okoliczności faktyczne ustalone przez Sąd Rejonowy znajdują oparcie w przeprowadzonych w toku postępowania dowodach.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i odpowiadający art. 227 k.p.c. ukształtował podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia. Poczynione w sprawie ustalenia obejmują bowiem wszystkie okoliczności istotne i jednocześnie wystarczające dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu. Nie budzi przy tym wątpliwości, że Sąd Rejonowy oddalając wnioski dowodowe w tym wniosku o dopuszczenie dowodu z wywiadu środowiskowego przeprowadzonego przez pracownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ł. nie naruszył art. 217 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. Okoliczności, na które miał zostać przeprowadzony dowód dotyczyły sytuacji i stosunków panujących w rodzinie poszkodowanych przed i po wypadku były nieprzydatne w sprawie. Należy zauważyć, że skuteczność zarzutu naruszenia przez Sąd rozpoznający sprawę dyspozycji art. 227 k.p.c. ma rację bytu jedynie w takiej sytuacji, gdy wykazane zostanie, że Sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru (wyroki SN z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 47/08, Lex nr 500202, z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, Lex nr 1228438, z dnia 4 października 2012 r., I CSK 124/12, Lex nr 1250552; postanowienia: SN z dnia 11 maja 2005 r., III CK 548/04, Lex nr 151666; z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753). Wskazać także należy, że przepis art. 227 k.p.c. ma zastosowanie przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i przewiduje uprawnienie Sądu do selekcji zgłaszanych dowodów, jako skutku dokonanej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Dowody, które nie odpowiadają tym kryteriom Sąd jest uprawniony pominąć (art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.).

Zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 321 § 1 k.c., art. 446 § 4 k.c. w związku z art. 6 k.c., art. 446 § 4 k.c. sprowadzają się do zakwestionowania wysokości przyznanego powodom zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznali na skutek śmierci syna i brata spowodowanej czynem niedozwolonym sprawcy wypadku. Natomiast odnośnie powoda także do zakwestionowania zasadności przyznania zadośćuczynienia. Zdaniem skarżącego, powoda jako brata przyrodniego zmarłego, który w dodatku nie pozostawał ze zmarłym we wspólnym gospodarstwie domowym nie można zaliczyć do „najbliższych członków rodziny” w świetle art. 446 § 4 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności faktyczne przedmiotowej sprawy dają podstawy do przyjęcia, że strona powodowa wykazała spełnienie przesłanek zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. A powoda – przyrodniego brata zmarłego słusznie uznał Sąd Rejonowy za „najbliższego członka rodziny” w świetle art. 446 § 4 k.c.

W prawie polskim nie występuje legalna definicja pojęcia „najbliższych członków rodziny”, należałoby zatem odwołać się do orzeczeń sądów, które zapadały na gruncie obowiązującego art. 446 § 3 i § 4 kodeksu cywilnego oraz na gruncie art. 166 Kodeksu zobowiązań, który po raz pierwszy wprowadził do polskiego porządku prawnego instytucję zadośćuczynienia dla najbliższych członków rodziny poszkodowanego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2005 roku (sygn. akt IV CK 648/04) wskazał, iż pojęcie najbliższy członek rodziny należy rozumieć szeroko. Artykuł 446 § 3 k.c. nie zawiera żadnych wskazówek co do strony podmiotowej pojęcia „najbliższy członek rodziny”. W wyroku z dnia 18 listopada 1961 r., 2 CR 325/61 (OSNCP 1963, nr 2, poz. 32) Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 166 k.z. operuje pojęciem „rodziny” w szerszym znaczeniu, akcentującym raczej - z punktu widzenia doznanej krzywdy moralnej - faktyczny układ stosunków rodzinnych, a nie formalną kolejność pokrewieństwa. Zgodnie z tym macocha może być uznana za osobę będącą najbliższym członkiem rodziny zmarłego, uprawnioną do zadośćuczynienia przewidzianego w art. 166 k. z., gdy opiekowała się nim jak

swoim synem. Kontynuację tego kierunku orzecznictwa stanowi wypowiedź Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 10 grudnia 1969 r., III PRN 77/69 (OSNCP 1970, nr 9, poz. 160) stwierdzająca, że w świetle art. 446 § 3 k.c. - podobnie jak w świetle art. 166 k.z. - konkretyzacja tego, kto jest w danym wypadku członkiem rodziny należy do sądu orzekającego. Stosownie do okoliczności konkretnej sprawy, za najbliższego członka rodziny można uznać również macochę, zwłaszcza wtedy, gdy uzasadniają to pozytywnie oceniane w świetle zasad współżycia społecznego stosunki łączące macochę i pasierba. W tym zakresie należy brać pod uwagę również unormowanie zawarte w art. 144 § 2 k.r.o. Ponadto Sąd Najwyższy wskazał, że najbliższym członkiem rodziny - w zależności od sytuacji - niekoniecznie musi być najbliższy krewny. To zapatrywanie stanowi - w ocenie składu orzekającego - potwierdzenie stanowiska, że pokrewieństwo nie stanowi podstawowego ani też wyłącznego kryterium bliskości oraz przynależności do rodziny. Ponadto w orzecznictwie ugruntował się pogląd na gruncie prawa spadkowego, zrównujący status prawny rodzeństwa rodzzonego i przyrodniego. Jeżeli jedno z rodziców spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, dziedziczy, na podstawie art. 932 § 4 KC, w częściach równych rodzeństwo rodzone i przyrodnie spadkodawcy (Uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 14 października 2011 r., III CZP 49/11, Legalis Numer 373895).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że sama okoliczność, iż powód był bratem przyrodnim zmarłego, nie wyłącza wbrew opinii skarżącego, powoda z kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego brata przyrodniego, skoro nawet brak pokrewieństwa nie wyłącza bliskości czy przynależności do rodziny. A rodzeństwo rodzone i rodzeństwo przyrodnie na gruncie np. prawa spadkowego ma takie same prawa.

Uznaniu powoda, za najbliższego członka rodziny nie wyłącza okoliczność, że powód nie prowadził wspólnego gospodarstwa ze zmarłym, że jest osobą dorosłą, mającą rodzinę (żonę i trójkę dzieci).

O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego decyduje układ także faktyczny stosunków rodzinnych pomiędzy zmarłym a tymi osobami. Jak na to wskazują dokonane w sprawie ustalenia faktyczne, pomiędzy powodem a jego zmarłym bratem istniał wysoki stopień zażyłości. Wspólnie wyjeżdżali za granicę w celach zarobkowych, wspólnie odbywali kursy zawodowe. Często się odwiedzali, spędzali razem święta i inne uroczystości rodzinne. Mieszkali w bliskim sąsiedztwie.

Odnosząc się zaś do kwestii wysokości zadośćuczynienia należy wskazać, że przepisy prawa cywilnego nie precyzują żadnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. i przez posłużenie się klauzulą generalną („suma odpowiednia”) pozostawiają je uznaniu Sądów. Z tego względu zasadnym wydaje się odwołanie do wypracowanych przez judykaturę i doktrynę zasad ustalania zadośćuczynienia. Do podstawowych kryteriów należy zaliczyć rodzaj naruszonego dobra, stopień i czas trwania cierpienia psychicznego rozumianych jako ujemne przeżycia związane ze śmiercią członka rodziny, stopień zażyłości łączącej zmarłego i poszkodowanego, jakość łączącej ich relacji, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego, jakie śmierć osoby najbliższej wywołała. Należy także pamiętać, że kwota zadośćuczynienia ma charakter kompensacyjny i stanowi jednorazową rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez osobę, której dobro zostało naruszone, a zatem sytuacja poszkodowanego występującego z żądaniem powinna być oceniona całościowo. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68). W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skutecznym w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym

przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanego krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056).

Zdaniem Sądu Okręgowego taka dysproporcja nie zaistniała w okolicznościach przedmiotowej sprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji właściwie wyważył rozmiar krzywdy doznanego przez powodów po stracie syna i brata. Utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny i trwały, wiąże się też z poczuciem smutku i osamotnienia, które są tym większe, gdy strata takiej osoby następuje nagle i w tragicznych okolicznościach. W takiej sytuacji powodowie stracili syna i brata, a co za tym idzie, jego miłość, wsparcie i pomoc. Jednakże uczucie bólu i smutku po zerwaniu więzi ze zmarłym spowodowało u powódki dezorganizację życia, powódka straciła pracę. Powódka nie może już liczyć na wsparcie syna w tym finansowe. W realiach sprawy nie było podstaw do zanegowania faktu, że powodowie byli mocno związani ze zmarłym, który intensywnie uczestniczył w życiu powodów - wspólne spędzanie czasu w tym weekendów, świąt. Przy czym, w realiach sprawy, bez znaczenia dla opisanej oceny jest okoliczność, że powodowie nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego ze zmarłym a powód miał własną rodzinę.

Mając na uwadze powyższe okoliczności słusznie uznał Sąd Rejonowy, że powodowi należy się zadośćuczynienie z powodu śmierci brata w wysokości 30.000 zł a powódce z powodu śmierci syna w wysokości 70.000 zł (bez uwzględnienia przyczynienia). Przyczynienie do powstania szkody zmarłego prawidłowo Sąd Rejonowy określił na 50 %. Uwzględniając stopień przyczynienia się zmarłego na poziomie 50 %, a także wypłaconą dobrowolnie przez pozwanego na rzecz powódki w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 20.000 zł prawidłowo Sąd Rejonowy ostatecznie zasądził na rzecz powodów kwoty po 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Należy podnieść, że powódka w postępowaniu przedsądowym wezwała pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł a powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Za nie zasadne Sąd II instancji uznał zarzuty apelacji odnośnie daty od której zostały zasądzone odsetki od przyznanego zadośćuczynienia. W omawianym przedmiocie decydująca jest data otrzymania akt szkody przez pozwanego Fundusz od zakładu ubezpieczeń (art. 481 § 1 KC w zw. z art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). W przedmiotowej sprawie nastąpiło to w dniu 26 października 2012 roku. Powodowie domagali się zasądzenia odsetek od daty późniejszej niż we wskazanych przepisach - od dnia następnego po dniu wydania decyzji z dnia 3 grudnia 2012 roku przez pozwanego odnośnie wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powodów. Wywody pozwanego ubezpieczyciela, że kwestionował on roszczenie o zadośćuczynienie, wobec czego kwota zadośćuczynienia „de facto skonkretyzowana została dopiero w wyroku” i dopiero od tego momentu można mówić o „świadczeniu pieniężnym” w rozumieniu art. 481 § 1 KC - są bezzasadne. Wyrok sądu zasądający sumę tytułem zadośćuczynienia za krzywdę ma bowiem charakter deklaracyjny, a nie konstytutywny. Pozwany nie był pozbawiony możliwości weryfikacji żądanych przez powodów kwot tytułem zadośćuczynienia za krzywdę we własnym zakresie.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, będąc profesjonalistą, miał pełne dane ku temu, by właściwie ocenić krzywdę doznaną przez powodów i dokonać likwidacji szkody przez przyznanie adekwatnego do niej zadośćuczynienia, zwłaszcza że w toku postępowania przed sądem przeprowadzane były czynności dowodowe, do dokonania których nie było przeszkód na drodze postępowania likwidacyjnego (por. I ACa 535/13, wyrok SA Łódź, z dnia 17.10.2013r. L..)

Jak zasadnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 października 2011 r. (LEX nr 1103602), obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Powyższe rozważania wskazują, że Sąd Rejonowy nie miał podstaw do zasądzenia dochodzonych odsetek od daty wyrokowania jak chciał skarżący.

Rację ma skarżący, że Sąd Rejonowy przy rozliczaniu kosztów postępowania nie uwzględnił poniesionych przez pozwanego kosztów w postaci uiszczonej zaliczki na wynagrodzenie biegłego wynoszącej 300 zł. Przy czym skarżący wskazał, że poniesione przez niego koszty postępowania, podlegające rozliczeniu powinny wynosić 2.567 zł (2.417 + 150) w stosunku do każdego z powodów, z uwzględnieniem uiszczonej przez niego zaliczki.

W takiej sytuacji w zakresie kosztów postępowania należało orzec na podstawie art. 100 k.p.c., jak prawidłowo uczynił Sąd Rejonowy ale w rozliczeniu uwzględnić uiszczoną przez pozwanego zaliczkę na wynagrodzenie biegłego. Z uwagi na to, że żądanie powódki zostało uwzględnione w 50 %, powoda w 75 %, w tym zakresie pozwany przegrał sprawę. Powód poniósł koszty w wysokości 3.717 zł w tym kwotę 1.000 zł tytułem opłaty od pozwu, 300 zł zaliczki na biegłego, 2417 zł koszty zastępstwa procesowego. Powódka poniosła koszty 4.217 zł w tym 1.500 zł opłata od pozwu, 300 zaliczka na wynagrodzenie biegłego, 2.417 zł koszty zastępstwa procesowego. Pozwany poniósł koszty w wysokości 2.567 zł w stosunku do każdego z powodów w tym 2.417 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 150 zł tytułem uiszczonej zaliczki. Po dokonaniu rozliczenia kosztów, przy uwzględnieniu w jakim zakresie strony utrzymały się z żądaniem, pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 2.146 zł, a powódce kwotę 825 zł.

Dlatego Sąd Okręgowy działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. dokonał stosownej zmiany zaskarżonego wyroku i oddalił apelację w pozostałej części (art. 385 k.p.c.).

Mając na względzie fakt, iż apelacja podlegała uwzględnieniu jedynie w niewielkim zakresie (kosztów postępowania), o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 3. wyroku na podstawie art. 100 zd. 2 k. p. c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.400 zł stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata stosownie do treści § 10.1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. 2015.1800 w brzmieniu obowiązującym od dnia 1.01.2016 r do 26.10.2016 r), od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.200 zł stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata stosownie do treści § 10.1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt. 4 cyt. rozporządzenia.